

**(II Romanista - G.Fasan) Kondycja fizyczna Edina Dzeko nie jest powodem do niepokoju i w tym sezonie jest to dobra wiadomość. Bośniacki napastnik, ofensywny regista Romy, przejął centrum ataku. Tak, Ranieri przyszedł i powiedział, że Schick jest urodzony by grać z Dzeko, ale być może eksperyment, by tak rzec, aby grali razem w 4-4-2 został odłożony na później. Przynajmniej do końca sezonu, w imię absolutnej konieczności ugrania przez Romę wyników. Bowiem obydwaj ustawieni w tej samej linii - i stąd pojawia się hipoteza, że można ustawić Schicka nieco z tyłu za Edinem, jako trequantistę (pozycja, na której jest największy przepych w kadrze) - wydają się po trosze deptać sobie po stopach.**

Przy okazji zdeptanych stóp, Dzeko czuje się dobrze. Kopaniak w kostkę, który otrzymał na treningu nic nie pozostawił po sobie przed delikatnym meczem z Genoą na Ferraris. Wszystkich uspokoiła już żona Bośniaka, umieszczając na Instagramie Edina podczas gdy ten, między jednym i drugim grillem, grał pierwszego maja w siatkówkę z przyjaciółmi. Ten gest nie pozostał niezauważony, na tyle, że Roma Volley, w osobie prezydenta Antonello Baraniego, zaprosiła diament z Sarajewa. *"Biorąc pod uwagę walory techniczne, odwiedź pierwszy zespół stolicy Włoch i trenuj z gigantami siatkówki ze stolicy kilka metrów od twojego miejsca zamieszkania, w PalaHoney. To byłby piękny moment rywalizacji między mistrzami sportu". "Był świetny we wszystkich sportach także jako chłopiec", gwarantował jakiś czas temu, dla II Romanista, Jusuf Sehic, jego pierwszy trener z Żelaznicarze, w Bośni. "Zawsze był przykładowym sportowcem i teraz jest nadal zdrowy i może grać wciąż na takim poziomie".*

Tak, *"nadal jest zdrowy"*, to magiczne słowa. Bowiem - niezależnie od kilku zepsutych bramek, co wpisuje się też w DNA napastników - jeśli pozostanie na tym poziomie, Dzeko będzie nadal przydatny Romie. Szczególnie jeśli przyszłym trenerem drużyny Giallorossich będzie ten, na którego wielu kibiców ma nadzieję czyli Antonio Conte. Właśnie trener z Salento jest wielkim wielbicielem Edina, tak, że w poprzednim sezonie, z byłym selekcjonerem na ławce, z Londynu wpłynęła oferta, która miała przetransferować Bośniaka do Chelsea. Teraz jest o rok starszy, to prawda, ale gracz jest nadal siłą natury i w Romie, która będzie startować od młodych graczy tak doświadczony i klasowy gracz może być nadal decydujący. I dla Conte, który nie patrzy na twarz, ale kocha pracować z wielkimi mistrzami. Wraz z jego przyjściem na ławkę Romy została odroczone hipoteza sprzedaży Dzeko, która ma na pewno wysokie zarobki (i wygasający kontrakt), ale Conte dał już do zrozumienia, że jeśli będzie trzeba, zrezygnuje z części zarobków. Z wielką satysfakcją przede wszystkim Edina, który od pewnego czasu jest spokojniejszy niż wcześniej.

Autor: abruzzo